

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, ustalenie i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III APa 26/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2025
(dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III APa 26/20 Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelacje powoda A.K. oraz pozwanej B. Sp. z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 19 lutego 2020 r., sygn. akt XI P 11/20, którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił częściowo powództwo o zadośćuczynienie, odszkodowanie, ustalenie i rentę.

A. K. w pozwie wniesionym w dniu 30 listopada 2015 r. domagał się zasądzenia od pozwanej B. Sp. z o.o. w K.: kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy powstałe w wyniku wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa; renty w wysokości

2.004,43 zł płatnej z dołu do 10-go dnia każdego miesiąca, licząc od listopada 2015 r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana B. Sp. z o.o. w K. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego, w tym kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, zarzucając, iż do wypadku przy pracy doszło z wyłącznej winy powoda.

W piśmie procesowym z 8 listopada 2019 r. powód ostatecznie sprecyzował swoje żądania domagając się zasądzenia od pozwanej: kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, za doznane krzywdy w wyniku wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; renty w wysokości po 2.275 zł miesięcznie od listopada 2015 r. płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; kwoty 6.562 zł tytułem dotychczas poniesionych kosztów, wynikłych na skutek wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty, dodatkowo wnosząc o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za ewentualne szkody, które mogą powstać w przyszłości na skutek wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r., podtrzymując pozostałe żądania.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 19 lutego 2020 r., sygn. akt XI P 11/20 zasądził od pozwanej B. Sp. z o.o. w Katowicach na rzecz powoda A.K. kwotę 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 zł od 16 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 40.000 zł od 19 listopada 2019 r. (pkt 1); ustalił, że pozwana ponosi wobec powoda odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 5 maja 2014 r. mogące ujawnić się w przyszłości (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.865,40 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku (pkt 3); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty renty po 1.593,09 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2015 r. do 29 lutego 2020 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 dnia danego miesiąca (pkt 4);

zasądził od pozwanej na rzecz powoda poczynawszy od 1 marca 2020 r., rentę w kwotach po 1.593,09 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia danego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności poszczególnych kwot renty (pkt 5); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 6); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 7) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) kwotę 7.956 zł tytułem części opłaty i kwotę 6.160,42 zł tytułem części wydatków (pkt 8).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacjami obie strony postępowania. Strona pozwana zarzuciła mu naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; art. 362 k.c.; art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 6 k.c.; § 14 rozporządzenia MPiPS z 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych w wysiłkiem fizycznym; § 5 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MPiPS w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych w wysiłkiem fizycznym; art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 359 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.; art. 227 k.p.c.; art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c.; art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c.; art. 227 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji oddalił je jako nieuzasadnione.

Wskazał on, że nie można mieć wątpliwości, iż apelacje stron nie wskazują na dysharmonię pomiędzy ustalonym przez Sąd Okręgowy stanem faktycznym, a zgromadzonym materiałem dowodowym, mogącą prowadzić do wzruszenia stanowiących podstawę subsumpcji ustaleń faktycznych. Skarżący nie wykazali, by Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenił materiał dowodowy, a ich twierdzenia sprowadzają się do przedstawienia własnego, korzystnego dla siebie, stanu faktycznego. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i wyprowadził z niego prawidłowe wnioski, które stały się podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia;

przeciwnie, to właśnie zaproponowana przez apelujących ocena dowodów pomija zawarte w k.p.c. wytyczne i nie uwzględnia szeregu innych istotnych okoliczności, na jakie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny nie miał także żadnych wątpliwości, iż ustalenia Sądu pierwszej instancji nie zawierają jakichkolwiek sprzecznych ustaleń faktycznych. Co więcej, Sąd ten przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, które należycie wyjaśniło wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotu sporu oraz prawidłowo ocenił całokształt zebranego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny w całości ustalenia te podzielił i przyjął za własne.

W zakresie podnoszonego przez skarżących zarzutu przyczynienia się powoda do przedmiotowego wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. Sąd drugiej instancji przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, sąd może ocenić, czy w kontekście ustalonego stanu faktycznego i okoliczności, które nakazuje brać pod uwagę art. 362 k.c., obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób „odpowiedni”. W tych granicach dopuszczalna jest również kontrola stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, która może prowadzić do stwierdzenia naruszenia rozważanego przepisu. Zgodnie natomiast z dominującą w orzecznictwie, tzw. kauzalną koncepcją przyczynienia, można o nim mówić w każdym przypadku, w którym normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego było powstanie szkody. Przeważa też pogląd, że ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy - i w jakim stopniu - jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku.

Sąd odwoławczy zwrócił przy tym uwagę, iż protokół powypadkowy, podobnie jak wszelkie inne powypadkowe protokoły „szkodowe”, jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i już dlatego, że jest sporządzony przez zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę, a więc podmiot nie należący do kręgu uprawnionych do sporządzania dokumentów urzędowych w sprawach

„zleconych im przez ustawy z dziedziny administracji publicznej”, o których mowa w art. 244 § 2 k.p.c. Prywatny charakter protokołu powypadkowego pracodawcy sprawia, że nie tylko można prowadzić wszelkie dowody przeciwko jego treści w sprawach o świadczenia, ale podmiot, który go sporządził (zespół powypadkowy lub pracodawca) może we własnym zakresie zmienić lub dokonać korekt zawartych w protokole powypadkowym informacji niezgodnych ze stanem faktycznych, bezpodstawnych lub nieprawdziwych.

Sąd Apelacyjny zauważył, że jak wynika ze sporządzonego w dniu 28 czerwca 2014 r. protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku A. K. przy pracy w dniu 5 maja 2014 r. (uznającego to zdarzenie za wypadek przy pracy), jako przyczynę wypadku ustalono: nadmierny chwilowy wysiłek fizyczny podczas przetaczania ręcznie podpory oraz nieskoordynowane poruszenie się - niefortunny odruch pracownika podczas obracania podpory, nie stwierdzając jednocześnie nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony zdrowia, jak też nie stwierdzając, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa.

Tak sformułowana treść protokołu powypadkowego nie wykluczała możliwości badania, czy powód istotnie nie przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. Analizując przedmiotową kwestię Sąd pierwszej instancji m.in. zasięgnął opinii biegłych do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy inż. R. W. oraz mgr inż. K. Ś., których wspólny mianownik sprowadza się do przyjęcia - wbrew twierdzeniom powoda, iż szczegółowo przedstawiony przez Sąd Okręgowy przebieg zdarzenia z 5 maja 2014 r., uzasadnia uznanie, iż będące tego dnia udziałem zachowanie A. K. świadczy o jego przyczynieniu się do owego zdarzenia, jakkolwiek - tym razem wbrew stanowisku pozwanej - z całą pewnością nie w stopniu oznaczającym jego wyłączną winę.

Mimo bowiem, iż powód był doświadczonym pracownikiem, zaś w dniu wypadku wykonywał pracę nie wykraczającą poza zakres jego zwykłych obowiązków (bezsprzeczne jest, iż posiadał uprawnienia do obsługi wózka

widłowego), podjęta przez niego błędna decyzja, co do sposobu przemieszczenia piątej podpory (w trakcie której to czynności doszło do wypadku przy pracy), chociaż miał świadomość, iż do wykonania zleconego mu tego dnia zadania niezbędnym jest użycie wózka widłowego, skoro w taki właśnie sposób wcześniej przemieścił cztery inne podpory, nawet przy przyjęciu, iż swoją pracę faktycznie wykonywał bez nadzoru, zwłaszcza zaś nie otrzymał od przełożonego żadnych informacji o sposobie wykonania jej, także w przekonaniu Sądu Apelacyjnego dawał uzasadnione podstawy do stwierdzenia przyczynienia się powoda do omawianego wypadku przy pracy.

Jednocześnie skala uchybień występujących w tym zakresie po stronie powoda oraz pozwanej (która dodatkowo nie zabezpieczyła miejsca zdarzenia na użytek zespołu badającego okoliczności wypadku), w pełni uprawniała Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, iż nawet jeżeli w postępowaniu powoda można by dopatrzyć się pewnych znamion obiektywnej i subiektywnej nieprawidłowości, związany z tym stopień jego przyczynienia się do powstania szkody należy uznać - w zestawieniu z pozostałymi przyczynami, a zwłaszcza działaniem pozwanej – za nieprzekraczający 30%. Zgodnie bowiem z treścią art. 207 § 1 k.p., pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2.

Konsekwencją unormowania, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp, jest uprzedniość jego odpowiedzialności i jej bezwarunkowy charakter. Uprzedniość odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy rozumieć należy w ten sposób, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane.

Dla powyższej oceny bez znaczenia pozostaje przy tym akcentowana przez pozwaną okoliczność, iż już w przeszłości doszło do wypadku A. K. z jego

wyłącznej winy, gdyż przedmiot niniejszej sprawy dotyczy wyłącznie roszczeń wywodzonych ze skutków wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej dotyczącego naruszenia art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., Sąd drugiej instancji zauważył, tak jeśli chodzi o opinie biegłych do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, jak też biegłych lekarzy specjalistów neurologa, ortopedy - traumatologa oraz z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji medycznej, iż wynikająca z art. 286 k.p.c. możliwość zażądania przez sąd dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może však wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona powinna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma zatem obowiązek dopuszczenia takiego dowodu jedynie wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych, przy czym nawet sprzeczność konkluzji opinii biegłych nie powoduje obowiązku sięgania przez sądy po instrumenty wymienione w art. 286 k.p.c. Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest tym samym bezpodstawne, jeżeli sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, zaś potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonych opinii.

Dalej, Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość przyznanej powodowi przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia kwoty została przez ten Sąd szczegółowo uzasadniona, zaś Sąd Apelacyjny ustalenia te w całej rozciągłości podzielił. W wyniku wypadku przy pracy z 5 maja 2014 r. powód doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa - wystąpił ostry ból kręgosłupa z promieniowaniem do kończyny dolnej prawej. Wykonane badanie MRI kręgosłupa lędźwiowego uwidocznilo dyskopatię na poziomie L5/S1. Z powodu utrzymujących się objawów rwy kulszowej prawostronnej i braku skuteczności leczenia zachowawczego, w czerwcu 2015 r. został poddany zabiegowi operacyjnemu polegającemu na

odbarczeniu struktur nerwowych na poziomie L5/S1. Leczenie operacyjne było powikłane tworzeniem się wtórnych zmian bliznowatych w miejscu operacji, zwężających kanał korzeniowy i uciskających struktury nerwowe, w związku z czym przebył kolejne zabiegi operacyjne w 2016 r. i 2017 r., celem których było odbarczenie struktur nerwowych i usunięcie blizn w kanale kręgowym i korzeniowym. Z uwagi na charakterystyczny dla skarżącego proces bliznowacenia w kontrolnym MRI ujawniono kolejne zmiany, występowały objawy bólowe kręgosłupa oraz prawej kończyny dolnej. Ostatni zabieg operacyjny - polegający na założeniu implantu międzytrzonowego – przeszedł w dniu 7 stycznia 2020 r. Spowodowany skutkami wypadku uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 15%.

Od czasu wypadku A. K. stale odczuwa ból z różnym nasileniem, przy czym największe dolegliwości bólowe występowały przed zabiegami operacyjnymi z uwagi na narastanie zmian uciskających nerwy. Do chwili obecnej nie powrócił do zdrowia sprzed wypadku. Nadal zażywa leki przeciwbólowe. Poddawany jest stałej rehabilitacji, która przynosi nietrwale, ale pozytywne efekty.

W chwili wypadku powód liczył sobie 36 lat - był sprawnym, młodym mężczyzną. Na jego utrzymaniu pozostawała pięcioosobowa rodzina. Obecnie nie jest w stanie opiekować się dziećmi. Uprawiał różnego rodzaju sporty, z czego po wypadku musiał zrezygnować. Wypadek doprowadził do utraty możliwości życiowych i zarobkowych posiadanych wcześniej. W związku ze skutkami wypadku przy pracy utracił częściowo zdolność do pracy – po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego, tj. od 29 października 2015 r. nabył uprawnienia do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego - ostatnio świadczenie przyznano na okres do 30 listopada 2021 r. Z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzyskał jednorazowe odszkodowanie z tytułu 10% uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy w kwocie 7.500 zł.

Powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego potwierdzają zatem, iż ustalonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia wynoszącej 140.000 zł (uwzględniającej 30% przyczynienia się do powstania szkody), biorąc pod uwagę 15% uszczerbku na zdrowiu powoda, rozmiar cierpień oraz utrwalone poważne konsekwencje zdrowotne, nie sposób uznać za wygórowaną, biorąc

również pod uwagę poziom życia społeczeństwa, w tym wysokość przeciętnego wynagrodzenia za pracę, a przez to niewątpliwie spełniającą swoją kompensacyjną funkcję.

Oceny tej nie zmienia jednocześnie fakt, iż z tytułu ustalonego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 10%, powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie na podstawie ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205), nawet tak ustalona kwota, jako rekompensata za doznane przez A. K. wskutek przedmiotowego wypadku przy pracy krzywdy fizyczne i psychiczne, spełnia kryteria „sumy odpowiedniej” w rozumieniu powołanego art. 445 § 1 k.c.

Sąd drugiej instancji zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż poza zakwestionowaniem wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, apelujący faktycznie nie przedstawili żadnych skonkretyzowanych zarzutów merytorycznych wskazujących na nieadekwatność ustalonej kwoty.

Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji odmówił uwzględnienia zarzutu pozwanej w przedmiocie przedawnienia omawianego roszczenia ponad pierwotnie zgłoszoną kwotę 100.000 zł. Faktycznie bowiem zmiana powództwa w tym zakresie mająca miejsce w dniu 8 listopada 2019 r. stanowiła rozszerzenie żądania określonego w pozwie niewątpliwie wniesionym przed upływem terminu, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., tym bardziej, iż zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Za nieusprawiedliwione Sąd Apelacyjny uznał nadto zarzuty skarżących odnośnie naruszenia art. 444 § 1 i 2 k.c.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w pojęciu wszelkich kosztów mieszczą się także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego, które nie są finansowane ze środków publicznych.

Sąd drugiej instancji uznał korzystanie przez powoda z prywatnych form rehabilitacji za - ze wszech miar - konieczne i uzasadnione. Tym bardziej iż na zasadność tego rodzaju form rehabilitacji wskazywał w swojej opinii również biegły

z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji medycznej. Za szczególnie nietrafne Sąd Apelacyjny uznał przy tym twierdzenia pozwanej dotyczące dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przedłożonych przez powoda faktur VAT odnoszących się do ponoszonych przez niego kosztów rehabilitacji. Przedstawione bowiem przez skarżącą w tej kwestii zarzuty nie zostały przez nią wykazane na żadnym etapie niniejszego postępowania.

W odniesieniu do zasądzonej na rzecz powoda renty Sąd drugiej instancji podkreślił, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej punkt wyjścia stanowią hipotetyczne zarobki, które byłyby udziałem poszkodowanego, gdyby nie niezdolność od pracy spowodowana skutkami wypadku przy pracy. W rozpatrywanej sprawie, pracowników porównawczych, których wynagrodzenie przyjęto przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, wskazała pozwana, nie podejmując jednocześnie jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, iż utracony przez powoda w spornym okresie zarobek nie obejmowałby wszystkich składników wynagrodzenia przysługujących w tym czasie pracownikom, których wynagrodzenie uwzględniono do wyliczenia szkody powoda.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie znalazł także zarzut pozwanej dotyczący naruszenia art. 481 k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki, aby zasądzić odsetki za opóźnienie w zapłacie omawianych świadczeń dopiero od daty wyrokowania. Przyjęcie powyższej koncepcji w sposób nieusprawiedliwiony promowałoby nie zasługujące na aprobatę działania dłużnika polegające na zwlekaniu z wypłatą zadośćuczynienia, gdyż eliminowałoby podstawową prawną sankcję za niewykonanie tych zobowiązań pieniężnych. Pewien zakres uznaniowości sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie nadaje orzeczeniom zasądzającym świadczenia z tego rodzaju zobowiązań charakteru orzeczeń konstytutywnych, a dopiero taki stan rzeczy mógłby uzasadniać zasądzenie odsetek za opóźnienie dopiero od daty wyrokowania.

O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny

być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku.

Nadto, chociaż w toku niniejszego procesu powód istotnie modyfikował wysokość żądania w przedmiocie zadośćuczynienia oraz renty z tytułu utraconego zarobku, same roszczenia w tym zakresie zostały zgłoszone w pozwie, trudno zatem zgodzić się z pozwaną, iż stały się wymagalne dopiero w chwilą doręczenia pozwanej cytowanego w apelacji pisma.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona pozwana w części, w jakiej oddalono apelację pozwanej oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego), pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości oraz rozbieżności w orzecznictwie) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnione jest występowaniem w sprawie przedstawionego poniżej istotnego zagadnienia prawnego:

- Czy przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych w wysiłkiem fizycznym (Dz.U. z 2000 r. Nr 26, poz. 313 z późn. zm.) mają również zastosowanie do prac związanych z transportowaniem, podtrzymywaniem przedmiotów, ładunków lub materiałów przez jednego lub więcej pracowników, w tym przemieszczaniem ich poprzez: unoszenie, podnoszenie, układanie, pchanie, ciągnięcie, przenoszenie, przesuwanie, przetaczanie lub przewożenie przy użyciu przez pracownika sprzętu specjalistycznego sprzętu mechanicznego, jak np. wózek widłowy?

Skarżący wskazał, że zagadnienie to jest także istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem zdaniem Sądu pierwszej instancji, rzekome naruszenie tego przepisu przez pracodawcę miało wpływ na ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do wypadku. Zdaniem pozwanej natomiast, przepisy te nie mają

zastosowania do prac, które są wykonywane za pomocą odpowiedniego sprzętu technicznego/mechanicznego, jak np. wózek widłowy.

Ponadto, strona skarżąca podniosła, że istnieją rozbieżności w orzecznictwie co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem części sądów zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania i dopiero od tego momentu można mówić o pozostawaniu w opóźnieniu w jego zapłacie. Można również spotkać się z odmiennym stanowiskiem, zgodnie z którym zobowiązany do naprawienia krzywdy ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego. W jeszcze innych orzeczeniach przyjmuje się, że termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, uzależniony jest od okoliczności sprawy i może to być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jaki i dzień wyrokowania.

Skarżąca stoi na stanowisku, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania i dopiero od tego momentu można mówić o pozostawaniu w opóźnieniu w jego zapłacie. Szczególnie, w odniesieniu do stanu faktycznego występującego w niniejszej sprawie, gdzie pozwana od początku kwestionowała fakt, jakoby powód doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, mając do tego pełne prawo zważywszy na okoliczności w jakich miało dojść do zdarzenia oraz wcześniejszego naruszania przez powoda przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pozwanej, skutkującego wypadkiem przy pracy z wyłącznej winy powoda, a także wcześniejszej wielomiesięcznej absencji powoda w pracy z powodu problemów zdrowotnych.

Strona pozwana podniosła w końcu, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, co zostało wykazane w dalszej części uzasadnienia.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

- 1) wydanie przez Sąd Najwyższy postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- 2) oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku jej przyjęcia do rozpoznania;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanej nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje

oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie sprostął wskazanym powyżej wymogom, bowiem przedstawione zagadnienie prawne nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że skarga kasacyjna wnoszona jest od wyroku sądu drugiej instancji i powinna dotyczyć uchybień, których dopuścił się ten sąd. Tymczasem, w sformułowanym zagadnieniu prawnym skarżąca oczekuje weryfikacji stanowiska przyjętego przez Sąd pierwszej instancji, co powinno być przedmiotem apelacji, a nie skargi kasacyjnej.

Ponadto, rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia nie jest istotne w świetle okoliczności niniejszej sprawy, bowiem do wypadku nie doszło w wyniku posługiwania się przez powoda wózkiem widłowym, a w sytuacji, gdy ręcznie wykonywał on prace transportowe ze względu na fakt, że nie było możliwości wykonania ich za pomocą wózka widłowego, ponieważ nie było dostępu dla tego urządzenia.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać

celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W zakresie tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na rozbieżność w orzecznictwie sądów, jednak w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wskazała jakichkolwiek rozbieżnych wyroków, dotyczących powoływanej przez nią kwestii. Fakt, że uczyniła to w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych wymaga przypomnienia, że uzasadnienie podstaw kasacyjnych oraz uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania to dwa odrębne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają różne funkcje, a zatem Sąd Najwyższy nie ma obowiązku poszukiwać uzasadnienia dla wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w innych częściach tejże skargi. To rolą strony skarżącej jest bowiem przedstawienie argumentów przemawiających za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z kolei przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Również tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie wykazał. W tym kontekście pełnomocnik skarżącego w ogóle nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji mogącej świadczyć o tym, że rzeczywiście w niniejszej sprawie doszło do rażącego i widocznego od razu naruszenia przepisów prawa. Argumentacja taka powinna być zawarta w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i nie może się ograniczać jedynie do odwołania się do zarzutów kasacyjnych.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

[as]